

Disney traci na wsparciu dla ruchu LGBT

24 kwietnia 2022

Legendarna wytwórnia filmowa Walt Disney traci właśnie specjalny status, pozwalający jej na samorządność w parkach rozrywki Disneyland. Nowe regulacje prawne zostały przez Florydę kilka tygodni po tym, jak amerykański koncern sprzeciwił się wprowadzonemu przez stanowy parlament zakazowi indoktrynacji dzieci przez ruch LGBTQWERTY.



Unikalny status prawny daje Disneyowi możliwość działania w obrębie Disneylandu w sposób zbliżony do samorządu miejskiego. Na mocy porozumienia z 1967 roku, zawartego między stanem a firmą, park rozrywki stał się odrębną dzielnicą. Dzięki tym rozwiązaniom Disney posiada w nim swoją własną radę nadzorczą czy straż pożarną.

Krytycy umowy sprzed ponad pięciu dekad zwracali uwagę na fakt, że Disneyland nie podlegał żadnym biurokratycznym regulacjom, dlatego rocznie zaoszczędzał miliony dolarów na podatkach i innych opłatach. Z drugiej strony koncern stworzył dzięki temu blisko 60 tys. miejsc pracy, będąc największym pracodawcą na Florydzie.

Specjalny status Disneylandu będzie jednak ograniczony na mocy decyzji stanowego parlamentu, który właśnie uchylił prawo z 1967 roku. Tym samym firma straci dotychczasową autonomię w zarządzaniu wspomnianym terenem.



Decyzja parlamentarzystów Florydy kojarzona jest głównie z przyjętym kilka tygodni temu prawem uderzającym w ruch LGBT. Podpisane przez gubernatora Rone DeSantisa regulacje zakazują

poruszania w szkołach podstawowych tematów związanych z mniejszościami seksualnymi, bo nie są one odpowiednie dla dzieci w wieku do 9 lat.

Sama firma początkowo nie wypowiadała się na temat nowego stanowego prawa. Miała zmienić swoje podejście dopiero pod naciskiem pracowników. Wówczas Disney zapowiedział, że będzie przeciwdziałać regulacjom, co wprost skrytykował wspomniany gubernator Florydy.

DeSantis stwierdził, że poprzez swoją deklarację firma przekroczyła dotychczasowe granice i „zadarła z niewłaściwym facetem”. Republikański polityk dodał, że „został wybrany, aby stawiać na pierwszym miejscu interes mieszkańców Florydy”, dlatego „nie pozwoli, aby korporacja z siedzibą w Kalifornii” decydowała o polityce jego stanu.

Na podstawie: TheGuardian.com, Bezprawnik.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)